

O gender i kobietach w kulturach tubylczych

Ewa Chwedyna

*Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Katedra Kulturoznawstwa
chwedyna.ewa@gmail.com*

Tutor: dr Aleksandra Wierucka

*Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny,
Instytut Badań nad Kulturą, Katedra Kulturoznawstwa*

Słowa kluczowe – *kobieta, antropologia, feminizm, kultury tubylcze, women's studies, gender*

Przedmiotem moich badań w toku spotkań tutorskich były kobiety w kulturach tubylczych. Interesowały mnie zachowania i tradycje, które stawiałyby kobietę w innym świetle, niż przyjął świat zachodni: przejawy płciowego egalitaryzmu, czy też zakorzenione w tradycji małych społeczności role i obowiązki kobiety, przypisywane zwyczajowo w naszym świecie mężczyznom. Uznałam, że hasłem, które najtrafniej odda tematykę tutoringu, a jednocześnie na tyle szerokim, by nie wykluczyć żadnego z zagadnień, które mogłyby się pojawić w trakcie naszych spotkań, będzie antropologia feministyczna. Jednak już samo to pojęcie nastęrczało wiele trudności. Czy **antropologia feministyczna** to antropologia uprawiana przez kobiety, czy mówiąca o kobietach, a może spełnione muszą zostać obydwie te warunki? I wreszcie, jak słusznie zapytała moja tutorka, czy bycie feministką jest **conditio sine qua non**, by móc się zająć tym działem nauki?

Odpowiadając na powyższe wątpliwości, oczywiście płeć badaczy, z których tekstami miałyśmy obcować, nie grała żadnej roli. Jednakże niektóre osobliwe spostrzeżenia i komentarze pojawiające się w artykułach, zmuszały nas do przyjrzenia się biogramom i zweryfikowania płci autorów (niejasności wynikały z faktu, że pracowałyśmy niemal wyłącznie na literaturze anglojęzycznej). Porzuciłyśmy też feminizm w wydaniu akademickim i ideologicznym, by móc skupić się na analizie czystych faktów, stawiając raczej pytania o to **jak było/jest i z czego to wynika**, aniżeli **jak być powinno**. Jednak trudno ostatnimi czasy przeoczyć liczne ruchy społeczne skupione wokół środowisk feministycznych. Okres trwania tutoringu zbiegł się z najgorętszym momentem internetowej akcji **#metoo**, morderstwem brazylijskiej działaczki na rzecz kobiet Marrielle Franco oraz następującą po nim falą protestów, a także serią demonstracji w Delhi w obronie praw kobiet, po gwałcie i zabójstwie ośmioletniej Asify Bano. Wydarzenia te nie pozostały nam obojętne i z pewnością wpłynęły na przebieg dyskusji oraz poruszane podczas kolejnych spotkań wątki.

Sam trzon interesujących mnie zagadnień również wymykał się prostej obserwacji, bo nie sposób mówić o kobietach, nie uwzględniając sytuacji mężczyzn, starszyny i dzieci w danej społeczności. Zwłaszcza dwie ostatnie grupy miały znaczenie dla rozważań o nierównościach społecznych, czy kultywowaniu tradycji. Wobec konieczności wybrania kilku zagadnień z tak obszernej dziedziny, ostatecznie poświęciłyśmy większą uwagę następującym tematom:

- migracja kobiet z wiosek do dużych miast i jej następstwa,
- rola tradycji przekazywanych w linii żeńskiej,
- problemy z dostępem kobiet do edukacji,
- medycyna ludowa uprawiana przez kobiety,
- kanony kobiecej urody.

Każde z zagadnień omawiane było na podstawie dwóch artykułów opisujących dany aspekt wewnątrz

wybranej społeczności tubylczej. Grupy, na przykładach których pracowałyśmy, pochodziły głównie z Ameryki Południowej (Quichua, Huaorani, Majowie), ale w artykułach wystąpiły również ludy Subarktyki (Indianie Cree), Azji (Padaung), Afryki (Nigeria) i niektóre społeczności Bliskiego Wschodu (Pakistanki, Beduini izraelscy). Jednak dyskusja nad artykułami zabrała zaledwie połowę czasu spotkań tutorskich. W istocie były one także pretekstem do innych rozważań, na tematy bliższe europejskiemu kręgowi kulturowemu, takie jak parytety wyborcze, medycyna estetyczna, a nawet tradycje rodzinne przekazywane przez kobiety z rodziny mojej i tutorki.

Badanie zjawisk obecnych w odległych geograficznie społecznościach, otworzyło mi drzwi do analizy interseksjonalnej, to znaczy rozpatrywania problemów kobiet nie tylko przez pryzmat płci, ale także krzyżujących się z nią, innych kategorii społecznych, przede wszystkim wieku, reprezentowanej klasy/warstwy, koloru skóry i religii. Poruszyłyśmy też temat barier, z jakimi zmagają się kobiety niepełnosprawne fizycznie oraz omówiłyśmy krótko obraz transseksualistów w społeczeństwie zachodnim.

Wątkiem, który szczególnie mnie nurtował, był matriarchat. Sądziłam, że w grupach mniej zindustrializowanych, trafię na elementy kultury świadczące o zmierzaniu w kierunku takiej organizacji społecznej, bądź na pozostałości dawnej struktury matriarchalnej. Obecnie z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że matriarchat nie jest zjawiskiem, które może rodzić załóżki, bądź pozostawiać po sobie szczątki, ale ustrojem o charakterze zero-jedynkowym: może tylko istnieć, przejawiając się we wszystkich sferach funkcjonowania społeczeństwa, bądź nie istnieć w ogóle. Mój błąd polegał na utożsamianiu matriarchatu z matrylinearnością, matrylokalnością, lub strukturą matrycentryczną w rodzinach, podczas gdy każde z tych zjawisk świadczy o wysokiej pozycji kobiet w wybranej sferze, jednak nigdy nie przekłada się na całkowitą dominację społeczną i polityczną. Zatem pojęcie matriarchatu, choć niezwykle ciekawe do rozważań hipotetycznych, nigdy nie powinno stanowić terminu stosowanego jako teoria naukowa. Jednak poruszenie przeze mnie tego tematu nie pozostało bezowocne, bowiem spowodowało dyskusję, która doprowadziła do wniosku, iż społeczności, w których pozycja kobiety jest wysoka, przejawiają cechy ustroju egalitarnego. Widać to także w sytuacji dzieci i osób starszych, gdyż decyzyjność kobiet przekłada się na większą autonomię najmłodszych i najstarszych członków grupy oraz wiąże się z darzeniem ich większą estymą.

Nasze spotkania sprawiły, że baczniej zaczęłam się przyglądać metodologii stosowanej w analizach antropologicznych, zwłaszcza doborowi obiektów badań. Paradoksalnie, zdarzyło się, że artykuł mający walor nie tylko naukowy, ale stawiający pewne diagnozy społeczne i próbujący uwrażliwić czytelnika na przejawy dyskryminacji ze względu na płeć, sam takiej dyskryminacji dokonywał, eliminując z wywiadu grupowego kobiety niezamężne i bezdzietne, które to cechy nie miały żadnego znaczenia dla przedmiotu badań (Manago i Greenfield, 2011). Pojawiła się także refleksja nad sensem przeprowadzania w naukach społecznych i humanistycznych badań ilościowych, w których nie sposób uniknąć dehumanizacji na rzecz nadawania artykułom bardziej naukowego charakteru poprzez publikację statystyk i wykresów.

Innym ciekawym aspektem pojawiającym się podczas tutoringu, były niuanse językowe. Pracując na podstawie artykułów w języku angielskim, notorycznie spotykałam się z użyciem wyrazu **empowerment**, którego polski odpowiednik **upodmiotowienie**, wyraża właściwie dopiero pierwszy krok zjawiska kryjącego się pod terminem angielskim. Pojęcie w języku polskim nie jest równoznaczne z empowerment, niosącego ze sobą istotne reformy polityczne, ekonomiczne, społeczne, prowadzące w rezultacie do całkowitego włączenia jednostki w obręb społeczeństwa i nadające jej w oczach grupy wartość. Inną ciekawą sytuacją językową, która wydała mi się być wartą odnotowania, było stosowanie terminu **respeto**, na określenie szacunku do mężczyzn i starszych osób w hiszpańskojęzycznej społeczności Majów, w której mamy do czynienia z częstym zjawiskiem przemocy domowej. Autorki artykułu zauważyły, że **respeto** niesie za sobą oddanie i podporządkowanie, podczas gdy angielski odpowiednik **esteem** oznacza raczej szacunek i równowagę połączonych takim stosunkiem osób (język polski wyraźnie odróżnia **respekt** od **estymy**) (Manago i Greenfield, 2010). Te i kilka innych szczegółów językowych, na które zwróciliśmy uwagę podczas naszych badań, pomimo, że były kwestiami absolutnie pobocznymi, sprawiły, że zaczęłam intensywnie zgłębiać temat relacji między językiem, myśleniem i rzeczywistością, co uznać mogę za zupełnie nieoczekiwany, aczkolwiek niezwykle fortunny rezultat tutoringu, stanowiący znaczący zwrot w moich zainteresowaniach naukowych.

Wracając do kwestii stosowanej nomenklatury, skoro **antropologia feministyczna** okazała się być tak problematyczna, chcąc dziś zawrzeć tematykę spotkań tutorskich w jednym haśle, pewnie bardziej skła-

niałabym się ku terminowi **women's studies**, ponieważ określenie **kobiety w kulturach tubylczych** nie wyraża interdyscyplinarnego charakteru odbytego tutoring. Być może bardziej efektywne byłoby skupienie się w badaniach nad wybranym, bardzo wąskim zagadnieniem z rozległego obszaru problematyki kobiecej, jednak nigdy nie traktowałam spotkań z tutorem jako zamkniętego procesu, mającego całkowicie wyczerpać bardzo zawężony temat. Tutoring był wstępem do samodzielnych badań, a przede wszystkim niepowtarzalną możliwością obcowania i wymiany zdań z badaczem, który udzielił mi wskazówek dotyczących moich własnych poszukiwań, kontynuowanych po zakończeniu wspólnej pracy. Pytania o naturę antropologii feministycznej, zawarte we wstępie mojego artykułu, muszę pozostawić bez odpowiedzi. Dyscyplina ta wciąż wymyka się prostej klasyfikacji, która pozwoliłaby ściśle doprecyzować przedmiot i kierunek jej badań. Podobnie jest z feminizmem, który obecnie definiowany może być wielorako, zatem nie sposób orzec czy bycie feministką jest nieodzowną cechą kobiety uprawiającej antropologię feministyczną. Z pewnością refleksja nad równouprawnieniem i poczucie uczestnictwa w ruchu społecznym zwanym feminizmem, są czynnikami skłaniającymi mnie i innych naukowców, do badań nad sytuacją kobiet na świecie. Niemniej poczucie bycia feministką i określanie samej siebie tym terminem, jest wyborem światopoglądowym, który nie powinien wpływać na recepcję pracy badaczki. Nie uważam zatem, aby zajmowanie się tą tematyką w wymiarze akademickim, wymagało podobnej etykietyzacji.

Literatura

- Abu-Rabia-Queeder, S., 2008. Does Education Necessarily Mean Enlightenment? The Case of Higher Education among Palestinians-Bedouin Women in Israel. *Anthropology & Education Quarterly*, 39 (4).
- Khurshid, A., 2017. Does Education Empower Women? The Regulated Empowerment of Parhi Likhi Women in Pakistan. *Anthropology & Education Quarterly*, 48 (3).
- Manago, A.,M., Greenfield, P.,M., 2011. The Construction of Independent Values among Maya Women at the Forefront of Social Change: Four Case Studie. *Ethos*, 39 (1).
- Ohmagari, K., Berkes, F., 1997. Transmission of Indigenous Knowledge and Bush Skills Among the Western James Bay Cree Women of Subarctic Canada. *Human Ecology*, 25 (2).
- Tareen, R.,B., Bibi, T., Khan, M.,A., Ahmad, M., Zafar, M., 2010. Indigenous Knowledge of Folk Medicine by The Women of Kalat and Khuzdar Regions of Balochistan, Pakistan. *Pakistan Journal of Botany*, 42 (3).
- Theurer, J., 2014. Trapped in Their Own Rings: Padaung Women and Their Fight for Traditional Freedom. *International Journal of Gender and Women's Studies*, 4.
- Wierucka, A., 2013. Ceramika Quichua i jej rola nad rzeką Napo w Ekwadorze. *Etnografia Polska*, 57.
- Wierucka, A., 2012. Tradycyjna i współczesna rola kobiety w kulturze Indian Huaorani. [w:] A. Chybicka (red.), *Podróżę między kobiecością a męskością*, Kraków, Oficyna Wydawnicza Impuls.

Notka o Autorce

Studentka studiów licencjackich na kierunku kulturoznawstwo. Jej aktualne zainteresowania koncentrują się na problematyce gender i roli języka w kulturze. W wolne wieczory nadrabia zaległości w najnowszej literaturze polskiej, lub przeżywa na koncercie, wciąż eksplorując nieznanne obszary muzyczne. Miłośniczka teatru Krzysztofa Warlikowskiego. Od 9 lat zapalona narciarka.